

Kominek tworzy atmosferę wnętrza.

Po długiej wędrówce dotarliśmy do schroniska na Ornaku. Nie byliśmy zziębnięci, ale na pewno bardzo zmęczeni długim wędrowaniem z Murowańca prze Gęsią Szyję na Wiktorówki, stamtąd do Brzezin, busem do Kir i na Ornak. Warunki dość trudne, miejscami śnieg mokry, głęboki, szlak gdzie nigdzie nieprzetarty. Przychodzimy do schroniska o zmroku, a tam... grupa naszych serdecznych, czekających na nas przyjaciół siedząca wokół palącego się otwartego kominka! Natychmiast minęło zmęczenie...

Kominek jest miejscem, które przyciąga, jest coś magicznego, niezwykle urokliwego, uspakajającego w widoku płomieni.

Historia kominka jest długa, pierwotnie było to po prostu palenisko - "domowe ognisko" - przy którym grzejąc się pracowali, rozmawiali domownicy i goście, z biegiem lat zostało ujęte w architektoniczne ramy, najpierw pieca z otwartym paleniskiem, później, ze względu na oszczędność opału, pieca o mniejszej komorze spalania, zamkniętego małymi drzwiczkami, w których pozostawiono tylko małe otwory wentylacyjne. Piece były tynkowane i bielone, kaflowe lub żeliwne, czasem niezwykle proste i funkcjonalne w swojej formie, czasem bardzo bogato zdobione. Lecz zawsze, z tęsknoty za widokiem płomieni, wracano do otwartego paleniska - właśnie kominka. Kominek dawał ciepło szybciej lecz utrzymywał je krótko - tylko w czasie palenia się szczap drewna.

Oba sposoby ogrzewania pomieszczeń są charakterystyczne dla różnych kultur i klimatów.

Kominek kojarzy się z wnętrzami angielskich domów mieszkalnych w swojej prostej, klasycznej, niezbyt rozbudowanej formie lub francuskich zamków, gdzie powstawały paleniska o wielkości proporcjonalnej do wnętrza, w których się znajdowały - tam, w klimacie stosunkowo ciepłym, przy łagodnych zimach, były jedynym źródłem ogrzewania pomieszczeń.

Wykorzystanie technologii szyby żaroodpornej daje współcześnie niezwykle ciekawe możliwości rozwiązań - nie tylko możliwość zamknięcia paleniska szklanymi drzwiami lecz także przeszklenie ścian bocznych kominka - takie palenisko to połączenie efektywności ogrzewania pieca i przyjemności patrzenia na migające płomienie w jednym. Ale czy to jest bardziej kominek czy pic? Zostawmy odpowiedź na to pytanie użytkownikom.

Kominek w Polsce to tęsknota za klimatem śródziemnomorskim, elegancją i wyrafinowaniem Europy zachodniej w czasach dawnych, lecz zakorzeniony w Polsce na dobre.

Co jeszcze jest takiego w kominku, skąd bierze się jego siła, magia? Jakie funkcje spełnia kominek?

Podstawowym zadaniem kominka jest oczywiście ogrzewanie; ogrzewanie wnętrza ciepłem z kominka jest porównywalne z wystawianiem buzi na działanie promieni wiosennego słońca, kiedy ciało stara się pochłonąć jak największą ilość słonecznego ciepła.

Kominek jest źródłem światła, którego blask jest zupełnie niepowtarzalny, zbliżony jedynie do blasku świec. Projektując kominek należy na pewno zastanowić się co jego światło zrobi z otaczającymi go sprzętami, ścianami, całym wnętrzem. Jak oświetlić przestrzeń wokół wygasłego ognia?

Na pewno kominek jest jak obraz, i to obraz piękny, jednocześnie dynamiczny, bardziej jak film, niż statyczny obraz namalowany na płótnie.

Kominek jest również meblem, sprzętem, który można wykorzystać do różnych celów, w zależności od sposobu rozwiązania jego estetyki: może to być tradycyjny kształt z okapem, na którym ustawiamy różne przydatne i nieprzydatne drobiazgi; może to być kamienna półka nad

paleniskiem, na której stoją świece lub inne źródła światła, a nad nią wisi portret pradziadka, skąd inąd konkurencja dla przyciągającego wzrok otworu kominka.

Kominek może być źródłem wspaniałych zapachów - nie tylko pieczona kiełbasa lub lepiej udziec barani (o tym w punkcie ostatnim tego artykułu), ale również sam zapach palącego się drewna.

Kominek, w którym ogień schowany jest za szybą może oddala nas troszkę od tradycji, ale daje nam większe poczucie bezpieczeństwa, w także wykorzystujemy całe ciepło uzyskane z palącego się drewna.

Jak lokalizować kominek we wnętrzu domu?

Czasami jest to odrębny pokój kominkowy, czasami strefa kominka w większym pokoju dziennym.

Kominek może się znaleźć na jednej ze ścian, wytyczając dla tej ściany oś symetrii, może być kominkiem narożnym, we wklęsłym lub wypukłym narożniku danego pomieszczenia, może być też dostępny i widziany ze wszystkich kątów pokoju, może być centralnym punktem wnętrza.

Kominek wymaga specjalnej aranżacji wnętrza - siedzimy wokół kominka i patrzymy na płomienie. Taka aranżacja wnętrza to często ustawione w podkowę, czy dookoła kominka wygodne siedziska, może to być również obniżenie podłogi o ok. 35-40 cm i ułożone wokół poduchy.

Zwykle budzi mój niepokój prośba klienta o umieszczenie w tym samym pokoju kominka i telewizora. Wiem, że architekt powinien bezbłędnie radzić sobie z takim problemem w dzisiejszych czasach, dla mnie to jednak stanowi niemały kłopot. Zwykle zachęcam inwestorów do zrezygnowania z telewizora, lecz na ogół moje zachęty spełniają na niczym. I co wtedy? Staram się przekonać inwestorów że kominek jest ważniejszy, jego funkcja bardziej złożona. Telewizor stawiamy gdzieś nieopodal tak, aby widzieć ekran z siedziska służącego do kontemplacji ognia, jednak nie budujemy dla niego piedestału.

Czy jest taki drugi przedmiot w mieszkaniu, który jednocześnie wypełnia tyle naszych potrzeb, a nawet tęsknot, działa na wszystkie nasze zmysły?

Parę słów jeszcze o moich osobistych doświadczeniach z kominkami.

W naszym letnim domu na Mazurach stale jest pełno ludzi, w każdym pokoju jakiś domownik lub gość, nawet w pokoju z kominkiem, kiedyś szumnie nazwanym pokojem dziennym. Życie wspólne toczy się więc na otwartej werandzie, która niedawno została powiększona z 8 do 25 m². Jemy tam posiłki, gawędzimy, śpiewamy, przyjmujemy gości niezależnie od temperatury powietrza, a przecież kwietniowe czy październikowe noce potrawią być naprawdę chłodne. Wspaniałym rozwiązaniem jest kominek na werandzie – może to nie jest rozwiązanie ekologiczne ale jakże przyjemne. Pierwotnie miał to być głównie grill, jednak teraz palimy w nim nawet niekoniecznie wtedy kiedy jest bardzo zimno. I nie tylko żeby się ogrzać lecz także żeby widzieć siebie nawzajem i to co jest na stole.

U naszych najbliższych sąsiadów też już taki kominek powstał...

Tekst: Małgorzata Łukasiewicz Traczyńska



Fot 1-2. Taki właśnie kominek znajduje się na werandzie domu Małgorzaty Łukasiewicz Traczyńskiej.



Fot 3. Stary piec u sąsiadów przed przerobieniem go na kominek.

Fot 4-6. Ten sam piec po przeróbce.

